Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 242 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, piątek dnia 6 września 1935 r.

Cena **10** groszy
Rok XXI

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

SHIRLEY TEMPLE oczaruje każdego w filmie p. t.
TERAZ i ZAWSZE
W rolach głównych Gary Cooper, Carola Lombard, Shirley Temple

Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

Słoneczna królewna uśmiechów czteroletni genjusza ekranu Shirley Temple
TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY

Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności

WYBORCY!

Spełnijcie w dniu 8 września swój obowiązek obywatelski! Skorzystajcie w całej pełni z przysługujących wam praw wyborczych i głosujcie na dwóch kandydatów, do których macie największe zaufanie! Wyborcy, o ile nie macie zdecydowanego poglądu, na kogo należy głosować, oddajcie kartki do głosowania bez kreskowania, a wówczas wasze głosy otrzymają czołowi kandydaci wysunięci przez Zgromadzenie Okręgowe.

Chlubna przeszłość kandydata p. POMIANOWSKIEGO

Drugi kandydat na posła p. Stanisław Pomianowski, urodził się w Płońskiem pod Warszawą; ukończył gimnazjum w Warszawie. Już jako młodzieniec bierze żywy udział w ruchu niepodległościowym.

W roku 1913 należy w Warszawie do tajnych drużyn strzeleckich, gdzie oddaje się energicznie pracy nad stworzeniem żołnierzy — przyszłych bohaterów walki o Polskę. Po zajęciu Warszawy przez Niemców w 1915 roku wraz z drużynami strzeleckiemi wstępuje do Legjonów i przechodzi wszystkie kampanje wojenne w Pierwszej Brygadzie. Ponieważ należał do najenergiczniejszych i tych, którzy walczyli tylko dla własnej Ojczyzny, więc zostaje internowany przez Niemców w Szczypiornie.

Po odzyskaniu Niepodległości natychmiast wstępuje w szeregi Wojska Polskiego i bierze udział w walkach z bolszewickim najeźdzcą; zostaje ranny, a za ofiarny trud dla Polski i waleczność zostaje odznaczony krzyżami wojskowymi.

W 1924 roku na własne żądanie, jako oficer, zwalnia się z wojska i zamienia szablę na lemiesz. Po dziś dzień gospodaruje na roli w powiecie Brzezińskim, gdzie oddaje się żywej pracy społecznej tak na wsi jak i w mieście, a także w środowiskach ludzi pracy.

W swojej pracy obywatelskiej jest prostolinijny, szczery i otwarty, a przytem wszechstronny; między innemi jest członkiem Rady Gminnej w Białej, członkiem Wydziału Sejmiku w Brzezinach, prezesem Rady Powiatowej B. B. W. R. na powiat i miasto Brzeziny; równocześnie pełni obowiązki na czołowych stanowiskach rozmaitych organizacyj, zrzeszeń i związków społecznych i zawodowych.

Znany jest powszechnie ze swej sumienności i uczciwości, a w swej prostocie i skromności dostępny jest dla każdego. To też nic dziwnego, że w całym powiecie szybko zjednywa sobie serca tych wszystkich, którym dobro ogółu nie jest obce, i tych, którzy uczciwie pracują nad podniesieniem dobrobytu miasta i wsi oraz nad polepszeniem doli ludzi pracy.

Stanisław Pomianowski, jako bojowy Legjonista, cichy, a na swoją miarę, wielki społecznik — naprawdę jest lubianym w całym powiecie Brzezińskim, i dlatego w dniu 8 września, b. r. wszyscy spontanicznie oddają głosy na Niego.

Niewątpliwie i w Piotrkowie, jak również i w naszym powiecie, wyborcy tej miary człowieka, co p. Pomianowski, nie pominą i aczkolwiek sam nie narzuca się, to jednak będą na Niego głosowali.

Ten kandydat, gdy zostanie posłem naprawdę bardzo wiele dobrego może zrobić dla poprawienia stanu materjalnego każdego obywatela, wszystkich warstw społeczeństwa, a ze względu na dotychczasową działalność mamy gwarancję, że troską jego będzie w szczególności dobro Państwa.

NIEBEZPIECZEŃSTWO

rozstrzelenia głosów

Zgodnie z art. 73 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Okręgowa Komisja Wyborcza po ustaleniu wyniku głosowania przyzna mandaty dwom kandydatom na posłów, którzy otrzymają największe ilości głosów nie mniej jednak niż po 10.000. Artykuł zaś 74 wskazuje, że jeżeli żaden z kandydatów na posłów nie otrzyma conajmniej 10.000 głosów, Minister Spraw Wewnętrznych zarządzi ponowne wybory w okręgu. Wobec abstynencji wyborczej partyj opozycyjnych i zmniejszonej wskutek tego ilości głosujących, jest rzeczą wskazaną, aby każdy **wyborca głosował na dwóch kandydatów mających realne możliwości wyjścia zwycięsko** z walki wyborczej, a to celem uniknięcia rozstrzelenia głosów i konieczności zarządzenia ponownych wyborów.

POŻAR

od uderzenia pioruna

W czasie szalejącej nad powiatem piotrkowskim, burzy z piorunami, w dniu wczorajszym piorun uderzył w stodołę Józefa Owczarka, powodując pożar.

Pastwą płomieni padły dwie stodoły wraz z tegorocznymi zbiorami, na szkodę Owczarka i Michała Gładysza. Wypadku porażenia nie było, Straty wynoszą ponad 2 tys. zł.

PRECZ Z TANDETĄ RADJOWĄ

Przysłowie mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą
Dobre i solidnie wykonane radjo oraz sprzęt radjowy można nabyć tylko w firmie
„ELEKTRON-RADJO"
właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

Jak zachować się podczas ataku gazowego

W związku z mającemi odbyć się ćwiczeniami O.P.L. biernej, Starostwo podaje zasadnicze wiadomości, dotyczące sposobu zachowania się ludności podczas ataku gazowego.

1) zaopatrzyć się w oświetlenie ze względu na możliwość przerwania dostawy prądu elektrycznego i gazu świetlnego.

2) Zaopatrzyć okna w okiennice lub materace, a z braku tych urządzeń okleić szyby okienne paskami papieru szerokości 5 cm, aby uchronić je od ewentualnego pęknięcia.

3) zaopatrzyć okna pomieszczeń, w których mają być palone światła w szczelne zasłony, celem uniemożliwienia przenikania światła nazewnątrz.

4) zaopatrzyć się w pewien zapas wody ze względu na możliwość przerwania dostawy wody do mieszkań. Studnie miejscowe winny być czynne oraz zabezpieczone przed zanieczyszczeniem.

5) uszczelnić pomieszczenia zamieszkałe przez ludzi i pomieszczenia dla zwierząt, aby zabezpieczyć przed napływem gazów i przed ewentualnemi skutkami gazów.

6) Zgasić światła elektryczne we wszystkich sklepowych reklamowych wystawach, które nie mogą być używane przez cały czas trwania pogotowia.

7) wyłączyć przy pomocy Wyłączników mieszkaniowych światło elektryczne, jak również wyłączyć kuchenki, motory elektr. i t. p.

W czasie alarmu lotniczego należy:

Bezzwłocznie najkrótszą drogą i jaknajśpieszniej udać się do własnego mieszkania.

Osoby, znajdujące się w chwili alarmu na ulicach daleko od własnych mieszkań, winny wejść do najbliższego prowizorycznego schronu publicznego, oznaczonego napisem „Schron przeciwgazowy", lub natychmiast udać się do najbliższej bramy i wejść na klatkę schodową możliwie na najwyższe piętro.

Wszelki ruch kołowy natychmiast wstrzymać, a pojazdy skierować w najbliższe podwórza, względnie ukryć pod drzewami, a światło latarni zasłonić niebieskiemi zasłonami lub całkiem zgasić.

Publiczność winna bezwzględnie zastosować się do zarządzeń organów Obrony Przeciwlotniczej biernej i bezpieczeństwa publicznego, zaopatrzonych w białe opaski z odpowiednim nadrukiem znaku lotniczego, a w wypadku gdy alarm lotniczy zarządzony zostanie w czasie odbywania się przedstawień, odczytów, nabożeństw, względnie w czasie przebywania w zakładach gastronomicznych i rozrywkowych, zgromadzeni winni na czas alarmu pozostać w danym lokalu i zastosować się ściśle do zarządzeń osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w lokalu.

Zachować jaknajwiększy spokój, by nie spowodować paniki.

W razie przedostania się do pomieszczeń słabo uszczelnionych położonych w suterenach i na parterze należy ewakuować mieszkańców tych pomieszczeń na wyższe piętro by zabezpieczyć ich przed ewentualnym zatruciem się gazem. W wypadku zatrucia się gazem, wezwać natychmiast pomocy służby ratowniczo-sanitarnej, a w razie zatrucia gazem zwierząt domowych wezwać pomocy służby sanitarno-weterynaryjnej przez zgłoszenie wypadku najbliższemu posterunkowi alarmowo rejestracyjnemu, lub władzom bezpieczeństwa publicznego.

Nie wolno podczas alarmu:

Przebywać na ulicach, placach, dachach i balkonach, zamykać bramy domów, otwierać okien, drzwi lub balkonów, wjeżdzać do miasta i wyjeżdzać z miasta oraz przejeżdzać ulicami miasta pojazdami bez istotnej potrzeby za wyjątkiem pojazdów służbowych.

Używać telefonów do rozmów prywatnych za wyjątkiem konieczności wezwania pomocy sanitarnej przeciwpożarowej, lub policyjnej.

Swiecić świateł w wieczór i w nocy w pomieszczeniach pozbawionych szczelnych zasłon okiennych, zatrzymywać pojazdów na skrętach ulic.

Wzywa się ludność

Do zachowania się w czasie ćwiczeń tak, jak należałoby zachować się w czasie rzeczywistego nalotu.

Wzywa się ludność

Do zachowania porządku i spokoju oraz do bezwzględnego posłuszeństwa i zastosowania się do zarządzeń organów bezpieczeństwa publicznego i obrony przeciwlotniczej biernej.

Czy wszyscy inwalidzi PRACUJĄ

W związku z notatką wczoraj zamieszczoną w naszem piśmie p. t. „Dlaczego inwalidów nie kieruje się do pracy" p. Trojan, kierownik Funduszu Pracy w Piotrkowie prosi nas o zaznaczenie, że wszyscy inwalidzi zamieszkali w Piotrkowie pracują.— Odmówił tylko p. kier. Trojan skierowania do pracy inwalidy Banaszczyka Stefana, gdyż ten ma rentę, koncesjęwódczaną i — według mniemania p. Trojana pracować nie może, gdyż bardzo słabo widzi, a więc est do pracy niezdolny.

WYWROTOWIEC

skazany na więzienie

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie znalazła się w dniu wczorajszym sprawa znanego na tut. terenie komunisty Benjamina Korna,

Akt oskarżenia zarzuca Kornowi przynależność do K. Z. M. P. oraz czynną działalność wywrotową, polegającą na pisaniu i rozplakatowywaniu ulotek o treści antypaństwowej.

Sąd skazał wywrotowca na 1 rok i 7 miesięcy więzienia, z pozbawieniem wszelkich praw na okres lat 5-ciu. (r)

Na falach eteru

Zapomniani kompozytorowie

Zapomnianych kompozytorów względnie zapomniane utwory wielkich kowpozytorów przypomni radjosłuchaczom zespół Niny Mańskiej dn. 6. IX. o godz. 12.40. Między innemi figurują tu nazwiska Fieldsa — twórcy minjaturowej formu fortepianowej, Hummla swego czasu niezmiernie cenionego kompozytora koncertów fortepianowych, Kuhlaua, którego z licznych sonat znają uczenice szkół muzycznych itd.

Potrzebna wychowawczyni do 4 letniej dziewczynki i **pomocy do zarządu domem do dworu Mierzyn. Warunki skromne. Oferty składać Sienkiewicza 5 m. 1. Tamże osobiście. Piątek od 11 do 12 godz.**

W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

... wczorajsza enuncjacja p. L. R....kiego w „wielkim pyśmie" dotycząca wywiadów dygnitarzy piotrkowskich wywołała ironiczne uwagi pod adresem autora, który sam nigdy na froncie nie był ani w wojsku nie służył, a chce uchodzić za medjatora w sprawach, na których się zupełnie nie zna.

Wogóle zaś krytykowanie wywiadów zamieszczonych w piśmie prorządowym zapomocą organu od którego odwrócili się wszyscy działacze rządzącego obozu jest niesmaczne i śmieszne.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Słowem, wszystkie panie pogodziły się już z tą myślą. Nie mogły się natomiast oswoić z myślą o rozłące. Gryzelda musiała je pocieszać, każdą z osobna i wszystkie razem.

Matka Anna napisała zaraz do Harra:

„Mój drogi Harro!

Dobrze się składa, że mogę Ci natychmiast polecić wychowawczynię, dla Twej córeczki, a w dodatku taką, że nie znalazbyś lepszej. Od jakiegoś czasu przebywa u nas panna Gryzelda von Ronach, bratanka jednej z naszych pań. Poszukuje ona posady tego rodzaju, gdyż kilka miesięcy temu straciła ojca i jest zmuszona zarabiać na utrzymanie.

Gryzelda w swem młodem życiu zaznała niewiele dobrych chwil. Jest uboga i bezdomna. Mimo to, jest godną zazdrości, nadzwyczajną istotą, pełną radości życia i otuchy. Posiada przytem prawe, dobre szlachetne serce. Naprawdę, mógłbyś długo szukać, zanim znalazłbyś osobę o takich zaletach.

Jednoczy w sobie te cechy, na których Ci zależy. Będzie idealną wychowawczynią, sumienną inteligentną nauczycielkę oraz wesołą towarzyszką Gildy. Jej słoneczna natura dokazała cudów w schronisku. Nauczyła moje panie wesołości i zadowolenia, nawet najbardziej z gorzkniałe i zniechęcone do życia zmieniły się pod jej wpływem. Najchętniej zatrzymałybyśmy to dziecko u nas, lecz na to nie pozwala regulamin schroniska. Posyłam więc Gryzeldę do Ciebie, do twego dziecka. Mam wrażenie, że z całej istoty tej dziewczyny tryska jakaś błogosławiąca siła. Posiada ona urok, któremu nikt oprzeć się nie zdoła. Podczas ostatnich tygodni była moją powiernicą i zna wszystkie szczegóły dramatu w zamku Treuenfels. Wie dobrze, jakie nieszczęście Cię spotkało.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Sylwetki kandydatów na posłów Warszawy

We wczorajszem n-rze w dziale sylwetek wkradła się pomyłka w informacji dotyczącej p. Fr. Urbańskiego który kan dyduje nie z pierwszego, lecz z **drugiego okręgu wyborczego.**

* * *

B. pos. Sławomir Dabulewicz

Sławomir Dabulewicz urodzony w Augustowie ziemi Suwalskiej w 1891 r. Ukończył szkołę handlową w Suwałkach i Wyższą Szkołę Handlową im. Zielińskiego w Warszawie. W latach 1910 — 1914 pracował w organizacjach młodzieży postępowo - niepodległościowej.

Od r. 1918 działacz społeczny na terenie ruchu zawodowego pracowniczego. Organizator ogólno - krajowego związku pracowników bankowych, którego był Prezesem w okresie od r. 1920 do 1929. Brał żywy udział w akcji zmierzającej do scentralizowania ruchu zawodowego pracowników umysłowych i nadania mu tem samem większego znaczenia. W r. 1925 przyczynia się w dużym stopniu do powstania centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych, której był generalnym sekretarzem do r. 1927 w którym to roku powołany został na Prezesa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i mandat ten piastował do r. 1930. W tym roku wchodzi do Sejmu z ramienia organizacji pracowniczych.

W r. 1925 zostaje powołany do Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w charakterze delegata pracowników umysłowych. W r. 1926 bierze udział w pracach Komisji Opiniodawczej Pracy przy Prezesie Rady Ministrów w charakterze sekretarza i członka tej komisji.

W r. 1928 powołany zostaje przez Ministra Pracy do Komisji Organizacji przy Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Następnie przechodzi na stanowisko Naczelnika Wydziału w tym zakładzie.

W latach 1922 — 1927 był redaktorem „Pracownika Bankowego" a od 1927 — 1930 redaktorem „Biuletynu" organu Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Był posłem w poprzednim Sejmie.

100000 zł. grzywny
za szmuglowanie papierosów

(K) Według obliczeń władz skarbowych jedno z najpoważniejszych miejsc w statystyce szmuglu zajmują zagraniczne papierosy. W ciągu roku ubiegłego za bezprawny przywóz papierosów nałożono na niesumiennych podróżnych grzywny wynoszące około 100.000 zł. Rzecz ciekawa, że wśród ukaranych za przywóz zagranicznych tytoni bez cła znalazło się wiele znanych osobistości.

Instrukcja o rozsyłaniu listów gończych

(K) Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych wydał instrukcję do organów PP w sprawie listów gończych. Listy gończe rozpisywane mają być tylko w sprawach uzasadnionych, gdy potwierdza się wiadomość o ucieczce poszukiwanego, i za zgodą władz prokuratorskich. Szafowanie listami gończemi wprowadza bowiem chaos do pracy policyjnej i pociąga za sobą znaczne koszty.

20 wagonów winogron nadejdzie
do Polski aż z 5-ci krajów

(K) Importerzy owocowi powiadomieni zostali o nadejściu w początkach września do Polski nowych transportów winogron. W przyszłym tygodniu nadejść ma do Polski około 20 wagonów winogron z 5 państw: Grecji, Włoch, Jugosławji, Rumunji i Holandji. Cena tych owoców na rynku obniżona będzie do 1 zł. — 1 zł. 50 gr. za kg.

Ale czy wszyscy będą mogli pozwolić sobie na winne grona — trudno przewidzieć.

Ciągnienie
3 proc. Przemjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, wylosowano premje następujące: (I-sza liczba oznacza Nr. serji, 2-ga Nr. obligacji):

Po zł. 2.000 — 59 5, 264 24, 343 24, 555 30, 1044 7, 1059 48, 1280 41, 1451 6, 1574 30, 1666 42, 1729 1, 2022 47, 2051 46, 2141 24, 2421 24, 2661 49, 2677 45. 2744 47, 2953 17, 3100 24, 3320 7, 3478 6, 3647 10, 3920 46, 4035 30, 4040 4, 4045 13, 4270 17, 4682 44, 5098 32, 5140 26, 5178 4, 5184 46 5181 1, 5341 24, 5426 41, 5457 48, 5469 13, 5527 32, 6112 4, 6237 24, 6303 8, 6575 5, 6666 45, 6980 49, 6914 6, 7056 5, 7124 1, 7161 49, 8228 7, 7301 45, 7507 8, 7606 32, 7723 1, 8042 7, 8138 30, 8720 30, 8541 19, 8845 30, 8903 4, 8925 35, 9055 17, 9083 44, 9103 46, 9277 19, 9440 42, 9795 26, 10026 1, 10368 8, 10402 13, 10123 35, 10199 45, 10429 32, 10900 10, 10943 46, 10931 26, 11127 49, 11266 48, 11367 4, 11410 45, 11321 30, 11957 19, 12469 49, 12749 32, 13016 42, 13502 32, 13507 46, 13548 32, 13585 7, 13823 13, 14100 13, 14288 8, 14375 46, 14518 24, 151119 8, 15288 1. 15401 35 15579 8, 15823 5, 15885 49, 16134 44, 16429 8, 16517 41, 16646 49, 16704 26, 16837 10, 17101 42, 17793 48, 17843 32, 17638 30 17988 13, 17843 32, 18154 19, 18155 32, 18315 19, 18361 41, 18392 46, 18827 48, 18864 8, 18875 46, 18931 30, 18995 32, 19051 17, 19404 10, 10554 42, 19852 49, 19976 47, 19991 13, 20199 5, 20254 13, 20435 44, 20469 47, 20608 47, 21204 8, 21243 49, 21362 35, 21490 35, 21574 46, 21906 26, 22206 30, 22254 6, 22547 13, 22710 49, 22817 4, 22994 24.

Po zł. 1000 — 12 18, 77 11, 271 27, 477 36, 675 11, 877 11,, 1052 35, 1150 11, 1308 39, 1445 36, 1663 27, 1823 45 1824 18, 2308 3, 2388 36, 2397 27, 2518 27, 2508 27, 2914 36, 2945 3, 3067 35, 3130 35, 3268 11, 3313 27, 3326 11, 3416 45, 3583 18, 3585 18, 3595 27, 3693 11, 3803 11 3834 3, 4021 27, 4021 45, 4093 18, 4120 3, 4277 36, 4402 27, 4461 21, 4502 3, 4585 35, 4668 35, 4809 39, 4862 18, 5024 36, 5075 27, 5199 45, 5646 27, 5652 27, 5880 36, 5921 3, 5989 21, 6012 27, 6074 3, 6083 27, 6167 49, 6200 45, 6354 27, 6432 35, 6514 21, 6596 11, 6873 27, 7293 27, 7369 3, 7506 18, 7581 49, 7584 11, 7771 49, 7840 49, 7964 21, 7972 11, 8164 36, 8322 27, 8516 39, 8526 21, 8551 35 8789 11, 8899 45, 9015 18, 9292 35, 9608 35, 9681 18, 9702 39, 9743 11, 9835 39, 9957 45, 10063 35, 10189 11, 10520 3, 10568 18, 10573 11, 10912 11, 10961 18, 11140 27, 11248 39, 11259 18, 11286 39, 11299 27, 11337 49, 11400 45, 11590 35, 11623 27, 11791 11, 11939 21, 11954 45, 12024 21, 12077 27, 12110 49, 12265 39, 12302 11, 12543 3, 12556 11, 12623 49, 12763 18, 12706 11, 12857 27, 13093 3, 13115 49, 13432 39, 13524 21, 13545 11, 13637 35, 13890 27, 13983 49, 14224 36, 14388 11, 14402 49, 15237 11, 15317 11, 15363 35, 16214 21, 16344 27, 16664 45, 16717 49, 16754 39, 16985 11, 17043 27, 17196 45, 17352 49, 17846 36, 17948 21, 18028 21, 18061 11, 18090 35, 18350 11, 18461 49, 18630 27, 187 60 36, 18871 35, 18936 36, 19023 36,. 19282 39, 19347 45, 19408 11, 19436 18, 19456 3, 19622 3, 19700 39, 19947 3, 19950 27, 20008 39, 20107 11, 20143 39, 20157 49, 20414 11, 20955 39, 20998 21, 21185 21, 21231 3, 21264 18, 21557 45, 22098 36, 22119 27, 22189 27, 22422 21, 22457 36, 22528 45, 22545 45, 22607 49, 22795 21.

Kto chce mieć nowy paszport
musi zapłacić złotówkę

(K) Władze miejskie dokonywują wymiany starych dowodów osobistych na nowe. Wymieniane są stare paszporty wydane przed 3, i więcej laty, które w międzyczasie uległy zniszczeniu na nowe. Koszty wymiany wynoszą około 1 zł.

Fotografji liczników
żądają abonenci od Pasty

(K) Ostatnio zdarzyły się pomyłki przy wystawianiu rachunków na ponadkontyngentowe rozmowy telefoniczne. W związku z tem zainteresowani abonenci zażądali by Pasta przedstawiała im w przyszłości fotograficzne odbitki licznika. Jak wiadomo bowiem specjalny automat fotograficzny co miesiąc fotografuje zegarki liczników i na podstawie tych odbitek wystawiane są w następstwie rachunki. Zainteresowani abonenci powołują się na to, że przy innych urządzeniach użyteczności publicznej jak przy gazie i elektryczności liczniki są dostępne dla abonentów.

Dzięki ułaskawieniu uniknął szubienicy
Dziś prosi o przedterminowe zwolnienie

(Kor.) Przed dziesięciu laty głośna była ucieczka niebezpiecznych skazańców kryminalnych, którzy zdołali rozbroić konwojentów, pozabijać ich i uciec.

Wkrótce dwu z nich: Dębisz i Dudenko zostali schwytani. Prawomocnym wyrokiem skazano ich na karę śmierci. Obydwaj zawiśli na szubienicy, podczas gdy ich, najmłodszy towarzysz, Antoni Norczyk zręcznie się ukrywał.

Ale przyszła i niego kolej. Taki sam wyrok zapadł względem niego,, lecz łaską Pana Prezydenta los jego uległ złagodzeniu.

Zamiast na szubienicę Norczyk poszedł na 15 lat do więzienia.

Od tej pory minęło już 10 lat. Norczyk napisał prośbę o przedterminowe zwolnienie. Czy uzyska?...

Los jego znajduje się w ręku Pana Prezydenta.

DLA CZYTELNIKÓW „KURJERA CODZIEN. 5 GR."

KUPON

uprawniający do zakupu książek szkolnych (nowych i starych) ze zniżką do 10%

W księgarni B. D. W. w Warszawie.
SENATORSKA 11.

TEATR WIELKI — OPERA

Dziś i codziennie olśniewające widowisko amerykańskie

ROSE MARIE

pod mistrzowską batutą dyr. ADAMA DOŁŻYCKIEGO
z nieporównaną odtwórczynią w roli tytułowej
LUCY SZCZEPAŃSKĄ

Kasa czynna od 10 r. przez cały dzień bez przerwy **Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.**

Trupią główką straszono letniczkę
w pensjonacie „Swoboda"

(Kor) Wdowa po lekarzu, 65-letnia Marja Maranowska postanowiła ulokować swoje kilka tysięcy złotych w jakimś dobrym interesie.

Nieszczęsny los zetknął staruszkę z niejaką Eugenją Kusterą, właścicielką pensjonatu „Swoboda". Pomiędzy paniami doszło do zawarcia układu. P. Maranowska pożyczyła Kustowej 4.500 zł.

Uzyskaną z tego źródła gotówką spłaciła długi, odrestaurowała willę i jak Bóg przykazał, „ździerała skórę" z letników...

Terminy płatności rat mijały, lecz p. Kustowa nie myślała o zwrocie pożyczonej sumy. Taka była jej zasada.

Kategoryczne żądanie ze strony wierzycielki sprawiło to, że Kustowa zobowiązała się do spłaty długu w naturze...

P. Maranowska wprowadziła się tedy do pensjonatu „Swoboda" i w naturze i na łonie natury miała otrzymać swoje należności.

I jakże wyglądała ta sielanka? Najgorszy pokój, wikt — pożal się Boże, „opierunek" jakby z łaski i z wymówkami, że brudów co niemiara, pod koniec miesiąca „słony" rachunek. Chodziło przecież o to, aby „wyregulować" dług...

Protesty staruszki wywarły wręcz odwrotny skutek. Ograniczono jeszcze bardziej swobodę i napędzano strachu, byleby obrzydzić pobyt niewygodnej i „darmo" mieszkającej letniczce.

Jak się skończyły smażone karaluchy na deser — zaczęły się inne niesamowite historje.

O północy w pokoju p. Maranowskiej zjawiały się dwie białe postacie. Na paluszkach przybiegały na balkon, skąd po drabinie schodziły na dół, aby za chwilę dać znać o sobie stukaniem i wyciem....

Kulimniacyjnym punktem przedstawienia, aranżowanego przez Kustową, była makabryczna scena z... trupią główką.

Kustowa nabyła czaszkę, zainstalowała w niej lampkę i wieczorem umieściła ją na nocnym stoliku w pokoju p. Maranowskiej.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z piersi staruszki na widok błyszczącej pustemi oczodołami trupiej główki. Po tej scenie nastąpiła gwałtowna sprzeczka w trakcie której Kustowa pchnęła staruszkę, która w czasie upadku złamała nogę.

Niesamowite praktyki Kustowej znalazły wyraz w rozprawie sądowej, która odsłoniła całą ohydę postępowania właścicielki pensjonatu „Swoboda", a raczej pensjonatu „Upiory".

Sąd skazał Kustową na pół roku więzienia. Sąd II instancji wyrok ten utrzymał w mocy.

Na skutek skargi kasacyjnej — sprawę tę dzisiaj rozważa Sąd Najwyższy w Warszawie.

GIEŁDA

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. premj. poż. budowlana 40.70 (40.50); 4 proc. premj. poż. dolarowa (Dolarówka) 52.25 (52.25); 5 proc. poż. konwersyjna 67.50 (67.50); 5 proc. poż. kolejowa 60.75 (60.50); 6 proc. poż. dolarowa 81.00 — 81.75 (81.75); 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.00 — (63.50); 8 proc. Obligacje ebudowlane BGK. 1 em. 93.000 (w proc.); 8 i 7 proc L. Z. i Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94.00 —83.25 (w proc.); 8 i 7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego 94.00—23.25 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskiego 47.25 (47.25); 8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe gwarantowane 88.00 (89.50); 5 proc. L. Z. m. Warszawy 1933 r. 56.75 — 57.50 (57.63); 5 proc. L.Z. Częstochowy 49.00 (49.00).

AKCJE

Bank Polski 92.25 — 92.00 (92.50) Lilpop 9.20 (9.10); Modrzejów 4.20 (4.00); Starachowice 33.50 — 33.25 (33.80); Norblin 33.00.

Z FRONTU PRACY

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW SZEWCKICH

Po długich pertraktacjach zawarta została umowa zbiorowa między Centr. Związkiem Robotników Przemysłu skórzanego a Związkiem Kupców i Wytwórców branży obuwianej i Związkiem Majstrów Szewckich Chrześcijan im. Kilińskiego, gwarantująca podwyżkę płac w wysokości 50 gr. od pary obuwia w stosunku do cen z przed 27 marca r. b. Umowa ta zawarta została na czas do 1 września 1936 r. z zastrzeżeniem, że w razie podwyżki kosztów utrzymania dnia 1 marca 1936 r. może nastąpić rewizja umowy.

Z. U. S. DAJE DOBRY PRZYKŁAD — OBCINA ZAROBKI PRACOWNIKÓW!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do redukcji i „wyrównania" płac swych pracowników. Dotychczasowe pobory zostały wymówione na trzy miesiące. 1 grudnia b. r. pracownicy mają otrzymać zmniejszone płace. Redakcja płac ma wynieść ogółem 40 tys. złotych miesięcznie.

275.661 BEZROBOTNYCH ZAREJESTROWANYCH W POLSCE

Ilość zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosiła, według danych biur pośr. pracy Funduszu Pracy — 275.661 osób, a więc zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 7.754 osób.

W Warszawie było zarejestrowanych 19.105 (mniej 997) w Łodzi 23027 (mniej 649), na Górny Śląsku 108.916 (mniej 1.808).

KARTEL WĘGLOWY SKAZUJE NA GŁÓD 650 ROBOTNIKÓW

Na zarządzenie urzędu górniczego unieruchomiona ma być od 3 września r. b. kopalnia „Dorota" w Zagłębiu Dąbr. 650 robotników ma stracić chleb! Dyrekcja kopalni „Dorota", której unieruchomienie nastąpiło wskutek wyeksploatowania podkładów węglowych, chciała wydzierżawić sąsiednie tereny od Warszawskiego Towarzystwa, ale sprzeciwiła się temu Konwencja Węglowa. Władze winny się zainteresować losem 650 robotników.

TEATR WELKI - OPERA

Dziś i codziennie głośne widowisko amerykańskie Frimla „ROSE MARIE", dobiegające 20-go przedstawienia przy zapełnionej do ostatniego miejsca widowni. Pod świetną batutą dyr. A. Dołżyckiego egzotyczna muzyka nabiera najsubtelniejszych odcieni kolorytu i dynamiki, a w tyt. roli zachwyca srebrzystością swego sopranu i nieporównanym wdziękiem ulubienica publiczności Lucyna Szczepańska. Efektownie podana całość widowiska, z rózmachem wyreżyserowanego przez W. Zdzitowickiego, imponuje bogactwem dekoracyj i kostjumów, a liczne popisy olbrzymich kadr baletu (ukł. M. Pianowskiego) wywołują huragany braw, zwłaszcza zaś indyjski taniec „Totem-tom" w wyk. p. Szatkowskiej na czele kilkudziesięciu tancerek i pełen romantycznego uroku duet z wachlarzem, w wyk. czarujących ballerin: Nowickiej i Sławskiej.

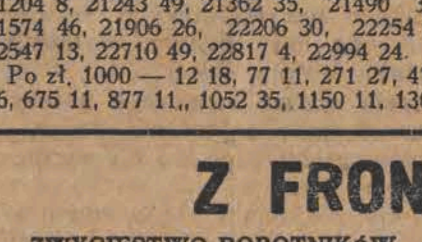

Wyjaśnienie

W związku z naszą wzmianką „Pijak pobił dotkliwie żonę" wyjaśniamy, że p. Helena Rutka, zamieszkała przy ul. Siennej 69, nie doznała żadnych obrażeń, a mąż jej cieszy się jaknajlepszą opinją wśrod mieszkańców wspomnianego domu.

KURJEREK CODZIENNY

ZE ŚWIATA

MARSZ CHŁOPÓW NA KOWNO

Jak nam donoszą z Litwy, w związku z ostatniemi rozruchami włościańskiemi na Litwie aresztowano tam przeszło sto osób, w czem i generalnego sekretarza partji ludowo - socjalistycznej, red. Oskenisa.

Rozruchy chłopskie w południowej Litwie wygasają, natomiast na północy i zachodzie dochodzi do nowych starć. Włościanie w Szakach przygotowują się do marszu na Kowno. W Taurogach nad granicą kłajpedzką zostały podpalone dwa domy, w których mieściły się towarzystwa młodzieży litewskiej. Rząd litewski, w obawie przed dalszemi rozruchami, zarządził podwyższenie w Kownie ceny mleka o 10 centów na l e.

KRÓLEWSKI OCHOTNIK

Stryjeczny brat króla Wiktora Emanuela, książę Pistoja zgłosił się jako ochotnik do Afryki Wschodniej z tem, że będzie odbywał służbę nie w armji regularnej, lecz w milicji faszystowskiej. Jestto pierwszy członek włoskiego domu królewskiego, który wstąpił w szeregi „czarnych koszul". Książę Pistoja jest generałem brygady. **Liczy on 40 lat**

WOLĄ PROTEKTORAT ANGLJI

Według doniesień z Addis - Abeby, w abisyńskich kołach politycznych rozpowszechniana jest pogłoska, że Wielka Brytanja ma otrzymać mandat nad Abisynją, co ma być najlepszym sposobem zaradzenia rozpoczliwej sytuacji. Jeszcze przed miesiącem pomysł tego rodzaju byłby uważany za śmieszny, lecz od tego czasu dokonała się znaczna ewolucja w opinji publicznej.

CZY ATAK NA EGIPT?

Z Kairu nadchodzi wiadomość, że dwie dywizje włoskie zostały zgromadzone na granicy Cyrenajki i Egiptu. W egipskim sztabie generalnym zapanowało zaniepokojenie. Jak słychać, na wypadek ataku włoskiego na Egipt, wojska egipskie oddane zostaną pod naczelne dowództwo angielskie. Na pograniczu Libijskiem dokonywane są liczne roboty o charakterze strategicznym.

MASOWE ARESZTOWANIA POLAKÓW W CZECHACH

Cały Śląsk nad Olzą przepełniony jest patrolami żandarmerii w niewidzianych tu nigdy ilościach, tak iż wywołuje to wrażenie stanu wyjątkowego. Patrole te przeprowadzają w licznych miejscowościach rewizje u ludności polskiej. Do tej pory dokonano 10 aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się tylko sami polacy.

Z KRAJU

TRAGEDJE MIŁOSNE

W Toruniu w ub. poniedziałek niejaki Ludomir Polanowski, pracownik warsztatów 4 p. lotniczego zranił wystrzałem z rewolweru kochankę swą Annę Majorową, poczem wystrzałem w serce odebrał sobie życie. Polanowski był żonaty i miał dwoje dzieci, nie żył jednak ze swą żoną. Majorowa, po przywiezieniu do szpitala, w kilka godzin zmarła.

Analogiczny wypadek wydarzył się we wsi Rogoźno, w powiecie grudziądzkim gdzie 28 letni Leon Raflewski zastrzelił 23 letnią Helenę Bergmanównę, ponieważ ta na jego starania o jej rękę odpowiedziała odmownie. Zastrzeliwszy Berernanównę Raflewski wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

MORDERSTWO

W Grucznie powiatu świeckiego, zamordowany został przez dotychczas niewykrytych sprawców 26 letni Henryk Dietrich, robotnik, pracujący w jednem z gospodarstw. Dietrich był na zebraniu w sąsiedniej wsi Konopaty i tą mposprzeczał się z kilku kolegami. Prawdopodobnie oni zamieszani są w sprawę zabójstwa.

NAPAD BANDYCKI

Kierownik biura „Orbis" w Białymstoku Wajnszel Menache,, powracając z biura do domu około g. 11 wieczorem, został napadnięty na ul. Jurowickiej przez nieznanego osobnika, który mu wyrwał z rąk teczkę, zawierająca zgórą tysiąc zł. w gotówce, blankiety wekslowe i znaczki stemplowe.

RADJO

ŚRODA, 4 WRZEŚNIA 1935 R.

Godzina 12.15 „Odplamianie odzieży". 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Muzyka. 16.00 „Zagadki muz." 16.20 Muz. tan. 16.45 Pogawędka o muzyce. 17.00 „Rzeka z piasku". 17.15 „W muzykalnym domu", aud. muz. 17.50 „Świat się śmieje". 18.00 Koncert 18,20 Płyty. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kult. i art. stolicy. 18.45 Płyty. 19.00 Moje uwagi o orce jesiennej. 19.35 W. sport. 19.50 „Samoloty i ludzie". 20.00 Piosenki. 20.55 „Obrazki z życia Polski współcz. 21.00 I-a aud. z cyklu „Twórczość Fr. Chopina". 21.35 Kwadrans poezji. 21.50 „Zdobycze medycyny". 22.00 Koncert muzyki klasycznej.

CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA 1935 R.

6.36 Pieśń poran. 6.34 Gimn. 6.50 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 „Pół godziny w południowej Rosji". 16.00 Opowiadanie dla dzieci. 16.15 Płyty. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Socjalizm polski na emigracji". 17.15 Koncert. 17.50 „Książka i wiedza". 18.00 Utwory wiolon. 18.30 „Strój stolicy". 18.40 „Jak spędzić święto". 18.45 Płyty. 19.00 Nowiny leśne. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni. 21.35 „Nasze pieśni". 22.00 „Taniec i piosenka".

Na 30 lat więzienia skazano 3 osoby
za zamordowanie gajoweo

(Kor.) Gajowi z lasów powiatu piotrkowskiego, Kogowski i Błaszczyk, będąc w obchodzie, stwierdzili, iż ścięto dębczaka. Poderzewając o to rodzinę Kowalskich, udali się do ich mieszkania.

Kowalscy przyjęli gajowych łopatami i widłami. W czasie zażartej walki, 55-letnia Rozalja Kowalska uderzyła łopatą Stanisława Kogowskiego tak nieszcześliwie, że ten padł trupem.

W wyniku rozprawy w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, za dokonanie bestjalskiego morderstwa zostali skazani: 22 letnia Władysława, 23 letni Michał i 55 letnia Rozalja Kowalscy po 10 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Sprawę powyższą rozważył Sąd Apelacyjny w Warszawie, przyczem wyroki na potwornych morderców utrzymał w mocy.

REWELACYJNE MODELE **1936 R.** RADJO-ODBIORNIKÓW **PHILIPSA** SPRZEDAJE **7 SKLEPÓW** FIRMY

GRIMM SUKC. i KAMIEŃSKI, WARSZAWA Marszałkowska 131, Rymarska 7, Gdynia Starowiejska 47, Katowice 3-go Maja 23, Poznań 27 Grudnia 14, Łódź Piotrkowska 64, Bielsko Legjonów 1.

Usunąć „zapowietrzone wozy" z Warszawy

Nocne zapachy Warszawy stanowią prawdziwą plagę mieszkańców

Sprawa tylekroć już omawiana, a mimo to wciąż aktualna i wciąż stanowiąca prawdziwą bolączkę Warszawy:

Gdy zapada noc, dziwny obrazek można oglądać na ulicach stolicy. Ludzie zatykają sobie usta i nosy i w popłochu uciekają, ścigani jakąś niewidzialną siłą. Możnaby sądzić, że nagły szał ogarnia przechodniów. Ten rodzajowy obrazek, jakże charakterystyczny dla Warszawy, powtarza się co noc, zarówno na peryferjach, jak i reprezentacyjnych ulicach.

Panikę tę wywołują podłużne, niskie wozy, wydzielające straszliwy wprost fetor. „Zapowietrzone wozy" dobrze są znane mieszkańcom stolicy, którym dają się dotkliwie we znaki. Gdy rozlega się stukot kół tych strasznych wozów, ludzie pośpiesznie zamykają swe okna, gdyż fetor wdziera się do mieszkań, zatruwa powietrze, obrzydzając życie mieszkańcom stolicy. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby pojąć przykrą sytuację człowieka, smacznie sobie chrapiącego po całodziennym trudzie, którego budzą nagle okropne „gazy".

Przestarzały sposób wywożenia śmieci, dotychczas praktykowany w stolicy Polski, jest jej prawdziwą hańbą. Lepiej nie zastanawiać się nad tem, co myśli o Warszawie cudzoziemiec, który znalazłszy się na ulicy miasta, musi uciekać przed... smrodem. Wspaniała reklama dla Polski.

„Reforma" wywożenia śmieci była już niejednokrotnie omawiana, rozpatrzono szereg projektów, demonstrowano już nawet nowoczesne „śmietniarki" i... wszystko to utonęło w niepamięci. „Zapowietrzone wozy" zatruwają w dalszym ciągu powietrze w Warszawie.

Czas najwyższy, aby Zarząd Miejski zajął się wreszcie tą sprawą. Zbyt wielka dysharmonja istnieje między hasłem „Warszawa w kwiatach" a fetorem, wydzielanym przez wspomniane wozy. Nie wystarczy przystroić latarnie kwiatami; nic to nie pomoże, gdy nie można przejść w nocy ulicami miasta, ani otworzyć okien. Warto tu powtórzyć dowcipne powiedzonko jednego z publicystów warszawskich: „niech miasto, oświetlające gmachy, skieruje swoje reflektory na... śmietniki".

Te właśnie śmietniki i sposób wywożenia ich zawartości, uważamy za sprawę bardzo palącą. Fakt, że dotychczas nic nie zdziałano w tej dziedzinie, uznać trzeba za wysoce kompromitujący.

Zarząd Miejski zaskarbi sobie wdzięczność mieszkańców stolicy, jeśli uwolni Warszawę od „zapowietrzonych wozów".

Terroryści hulają na Targówku

Mieszkańcy skarżą się bezskutecznie

Źle się dzieje na Targówku - Osiedlu. Mieszkańcy kolonji 18 c narzekają słusznie na słabo zorganizowaną służbę bezpieczeństwa publicznego. Od paru już lat większość mieszkańców terroryzowana jest przez miejscowych awanturników, nie przebierających w środkach. Za odmowę postawienia wódki można narazić się na szereg sińców lub nawet ran. Wieczorem trudno jest przejść przez ulicę, by nie spotkać się oko w oko z awanturnikami, którzy rekrutują się z... właścicieli miejscowych domów.

Do Redakcji naszej przybyła delegacja kolonji 18 c, skarżąc się na prowodyrów wszelkich awantur Stanisławę Lewińską, Dominika Zagieńczyk oraz Albinę Romanowską.

Zaczyna się zwykle niewinnie. Do mieszkania przychodzi ktoś z wymienionej trójki, żądając pieniędzy na wódkę. Gdy nie pomagają żądania, grozi się spokojnym mieszkańcom pobiciem, a następnie realizuje się groźby.

Na ręce miejscowego komendanta posterunku wpłynęło już wiele skarg, jak dotychczas, niestety, bez rezultatu.

Mieszkańcy nie wiedzą, co czynić, by uwolnić się od zmory wiecznych awantur i bijatyk. Sądzimy, że władze policyjne zainteresują się stosunkami, panującemi na kolonji 18 c.

Sport

PIŁKARZE — UWAGA!

Wrocław przygotowuje się do meczu Polska - Niemcy

Wrocław przygotowuje się w szybkiem tempie do wielkiego wydarzenia, jakiem będzie niewątpliwie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska - Niemcy.

Według opinji Führera okręgu wrocławskiego, Beimla, który w niedzielę ubiegłą był z reprezentacją Śląska niemieckiego w Katowicach, trudno wprost wyrazić jaką gorączką żyje świat sportowy Wrocławia.

Dotychczas sprzedaliśmy już 27 tysięcy biletów — mówi p. Beimel —Z całej Rzeszy przyjedzie na spotkanie przeszło 30 pociągów popularnych. Z Polski są również zgłoszenia, ale jak mnie poinformował konsul polski we Wrocławiu, władze polskie niechętnuie zezwalają na przyjazd pociągów.

Stadjon, na którym zostanie rozegrane spotkanie, został w ostatnich tygodniach rozbudowany i może dziś pomieścić zupełnie łatwo 45 tysicy widzów.

Dla polskiej drużyny piłkarskiej przewidziane jest między innemi przyjęcie u prezydenta miasta oraz wycieczka autobusami do Gór Olbrzymich. Robimy wszystko, by mecz udał się nietylko pod względem sportowym, ale i organizacyjnym... Zresztą musimy się zrewanżować za sromotną porażkę, poniesioną w Katowicach. (Jak wiadomo, reprezentacja Śląska niemieckiego uległa jedenastce naszych „pionunów" w kompromitującym stos. 9 : 1).

SUKCESY KOLARZY POLSKICH W RUMUNJI

Na skutek nieporozumień organizacyjnych, wynikłych pomiędzy drużyną jugosłowiańską a organizatorami wyścigu kolarskiego dookoła Rumunji — drużyna jugosłowiańska wycofała się z imprezy.

W poniedziałek, w 7 etapie biegu na odcinku Cluj — Toplita, dystans 163 km. zwyciężył indywidualnie Rumun Mormocea w czasie 7:17:17 sek.

Na drugim miejscu sklasyfikował się Piotrowski w identycznym czasie ze zwyciezcą. Daniel zajął czwarte miejsce — 7:20:10 sek., a Lipiński — 6-te miejsce 7:27:45 sek.

W klasyfikacji ogólnej po 7 etapach prowadzi, po wycofaniu się zawodników jugosłowiańskich Rumun Mormocea 40:04:55 sek., przed Danielem — 40:31:46 sek.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Rumunja przed Polską i Turcją.

Do końca wyścigu pozostały jeszcze 4 etapy. Dotychczas zawodnicy przebyli łączny dystans 1.045 km.

Trójkąt małżeński przed sądem

(K) Warszawski Sąd Okręgowy wyznaczył na dzień 10 września sensacyjny proces na tle trójkąta małżeńskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie urzędnik P.K.O. Rozwadowski pod zarzutem usiłowania zabójstwa porucznika Koralewicza. Urzędnik ciężko postrzelił porucznika z zazdrości o żonę.

Bezdomny 68-letni starzec

mieszka pod gołem niebem

Do władz miejskich wpłynęła prośba mieszkańców domu przy ul. Zakopowej 4 na Pradze o zajęcie się losem, 68 letniego staruszka Józefa Więckowskiego, wyeksmitowanego przed 4 miesiącami w dniu 9 maja r. b.

Więckowski był przed kilku laty właścicielem domu — inflacja zepchnęła go jednak na dno nędzy. Sparaliżowany starzec żyje z dnia na dzień tylko z tego, co mu przyniosą litościwi sąsiedzi. Mieszka w ogródku, cierpiąc w czasie chłodu i deszczu.

Wygląd starca jest okropny. Robactwo spaceruje po odzieży i pościeli. Kilkakrotnie zwracano się do Opieki Społecznej — bez skutku.

Prośba podpisana jest przez 36 lokatorów.

SZUKAMY SIĘ WZAJEMNIE

Listy i oferty do odebrania w Redakcji tylko od godz. 5 7 ppoł. Ogłoszenia płatne od wyrazu gr. 20.

Która z inteligentnych pań zechce być jasnym promykiem w szarem życiu, miłego przystojnego samotnika?

Młody Podlasiak

Wysoki, inteligentny z dobrej rodziny, (po wojsku) obecnie kończy praktykę dobrze popłatnego zawodu. Pozna młodą, zgrabną panienkę inteligentną na posadzie w celu matrymonjalnym. Oferty sub..

Anatol 1579

Słodkiej, miłej, dobrze zbudowanej młodej kobiety, jako towarzyszki życia, szuka mężczyzna 29 letni, wykształcony, na stanowisku, mogący kobiecie zapewnić spokój i opiekę. Oferty tylko z fotografjami, ewentualny zwrot których zapewniony — sub.:

„Gentleman" 1580

Brzydka, niezgrabna złośnica, chce poznać pana b. przystojnego, eleganckiego i dobrego. Cel poważny. Oferty

A może mnie pokocha 1581

Nawiążę korespondencję z kulturalnym panem. Cel towarzyski.

„Mon plaisir" 4951

Materjalnie niezależna, wiek średni pozna pana do lat 50 na stałej posadzie.

„Cel towarzyski" 4952

Wdowa po ziemianinie, wł. kamienicy w Warszawie, przystojna, elegancka, dobra, wykształcenie wyższe, pozna pana, cel matrymonjalny, od 40—50 lat na wyższem stanowisku. Pułkowniak, majora, inżyniera, porucznika. Warunki: dobry szlachetny charakter. Łaskawe oferty tylko poważnie myślących sub.:

„Pośredniczka prywatna" 1577

30 - letni brunet, dobrze prezentujący się z dobrej rodziny ożeni się z panną inteligentną, na stanowisku, lub posiadającą własny warsztat pracy, mieszkanie i dobre szlachetne serce. Oferty tylko poważne, możliwie z telefonami sub.:

„Wierzę w przeznaczenie" 1578

Dwudziestotrzyletnia przystojna panienka pozna pana, który pomoże materjalnie. Cel matrymonjalny.

„Zocha" 4972

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

A. A.) Na kursach kroju, szycia mistrza Wiśniewskiego, Warszawa, Nowy Świat 28. Jest kilka miejsc bezpłatnych dla niezamożnych. Zgłaszać się zaraz.

A) KOREPETYCYJ udzielam w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum. Francuski. Ceny niskie. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Codz. 5 gr" w godz. 9 rano — 4 ppoł.

JEDNOroczna Żeńska Szkoła Przysposobienia Kupieckiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Żórawia 13—8 najprędzej przygotowuje do pracy w handlu dziewczęta z ukończoną szkołą powszechną lub 3 kl. gimnazjum. — Nauka w dzień. Po szkole praktyka. Niezamożnym ulgi. Informacje, zapisy dziewiąta—trzynasta. 1867

KURSY KREŚLEŃ Technicznych Inżyniera **GAJEWSKIEGO** Plac Trzech Krzyży 8. Kształcą na kreślarzy i kreślarki. Opłata 15 złotych. Sekretarjat czynny codziennie 5 — 8 wiecz. Program darmo. 1828

KRAWIECZYZNA, konfekcja dziecięca, krój, modelowanie. Piżamy, bieliźniarstwo gorseciarstwo, modniarstwo, haft. Kursy Frendzel - Wurcelmanowej, Marszałkowska 118, el. 216-16. 1868

TAŃCÓW rozpoczyna komplety Szkoła PR. Michałkiewicza, Elektoralna 22. Zapisy cały dzień. 1820

TAŃCÓW wyucza szkoła Elektoralna **45** za **2.50** 4385

TAŃCÓW nowoczesnych wirowych wyucza szkoła Zimna 7 za złotych **2.50** 1776

POSADY ZAOFIAROWANE

KELNERKA rutynowana do stołowni potrzebna. Krucza 34. 4981

FRYZJERKA i fryzjer oraz chłopiec potrzebni. Nowogrodzka 2. Janusz Ruszkowski. 4984

POTRZEBNY zdolny tokarz armatura. Wymagania skromne. Oferty „Tokarz". Kurjer Codz. 5 gr. 4980

POTRZEBNY szewc na reperacje. Kamienna 10 — 2. 4985

POTRZEBNY czeladnik do kamasznika. Nowy Świat 48 m. 11. 4982

POTRZEBNY zdolny stolarz i podręczny na meble. Dzielna 95—12. 4983

PRAKTYKANTKA do owocarni potrzebna. Marszałkowska 104. 4986

POTRZEBNY czeladnik na damskie drewniaki. Walicow 13 m. 33. 4987

POTRZEBNA od zaraz kobieta około 50 lat do dwóch osób i dziecka, pensja 20 zł. Proszę zgłaszać się — adres: ul. Chocimska 19 m. 27. od g. 18 — do g. 20. 4989

POTRZEBNY czeladnik i podręczny, damskie durchnity. Łucka 12—41. 4991

POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego z początkami. Jerozolimskie 27. podwurzu. 4992

POTRZEBNY podręczny stolarz. Wolność 2 m. 23. 4979

POTRZEBNY zdolny podręczny na reperacje. Praga, Siedlecka 28, sklep. 4977

POTRZEBNI stolarze i polerownice. Bandych. Aleja 3-go Maja 9—11. 4978

POTRZEBNA zdolna szpularka do zwijania wełny na kółko i maszynistka. Wolska 22 m. 1. 4971

POLITUROWNICE potrzebne na skrzynki radjowe. Przemysłowa 6—39. 4975

POTRZEBNY zdolny podręczny na męską robotę szpilkową oraz na reperacje. Berezińska 25. Saska Kępa. 4976

KUPNO — SPRZEDAŻ

A.) ZŁOTY tygodniowo najnowsze żyrandole, radjoodbiorniki, wyżymaczki. Pańska 40—22, 607-74.

A) 30 Złotych mundurki, palta uczniowskie, palta lodenowe jesienne. Okrycia damskie **45** Z licytacji futra damskie, męskie. Garnitury marynarkowe, sportowe **40** Spodnie. Spółka krawców. Sienna 18 — 16. 1858

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO: Płaszcze męskie — damskie 15 zł. Wykwintne. Fabryka „Sportpol". Raty. Marszałkowska Nr 108—2. 1688

NA raty: mundurki szkolne, ubiory, konfekcja. „Składnica Odzieży". Królewska 47. 1861

PALTA męskie damskie **KURTKI ZŁ. 25 MUNDURKI** uczniowskie

Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

RADJOODBIORNIKI, Rowery. Gramofony. Wyżymaczki. Najtaniej — 40 rat. „Technomar", Zielna 31. 1846

ROWERY. Gramofony. Radjoodbiorniki. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej — Najsolidniej! Pięciozłotowe raty. „Akord", Królewska 16. 1788

RADJOODBIORNIKI. Patefony. Rowery. Wyżymaczki. Najtaniej, raty pięciozłotowe. „Ton", Elektoralna 4. 1847

UBIORY męskie, uczniowskie, gotowe — na zamówienie. Ceny niskie **CAN — Kurcan, Ś-TO KRZYSKA 30.** 1830

RÓŻNE

MAGLE ręczne, elektryczne oraz magle używane tanio. Wolska 41. Figurski. 4988

SĄDOWE — administracyjne skargi podania do wszystkich władz. Biuro Przechodnia 5. 1781

UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!! Na rupturę (przepuklinę) pasy przepuklinowe i leczniczo - brzuszne najdokładniej dopasowuje. Bandażysta. Kurland - Kohn, Nalewki 41. Tel. 11-84-08. 4547

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Czy każda przystojna panna musi mieć przeszłość?

Pytanie moje jest dziwne, a może i naiwne. Jestem kawalerem, zajmuję państwową posadę. Wogóle czuję się zadowolonym. Ale człowiek jest stworzony po to, aby dzielił życie z ukochaną osobą. (Niezawsze tak jest). Nie myślę o chwilowych szałach, które pobudzają zmysły, ale o stałym związku dwojga ludzi, którzy dzieliliby się radością życia i pocieszali w smutku. Aby zrealizować swoje zamiary postanowiłem ożenić się. Lecz tu napotkałem pewne trudności, gdyż panna, którą poznałem jest z przeszłością. Według mnie posiada Ona wszystkie zalety, oprócz jednej. Nie mogę pogodzić się z tem, że już był ktoś, kto posiadał Ją, a może było ich więcej. Reszta to tajemnica. Ja nie będę pierwszym, to przykre. Lubię Ją jako kobietę, ale brak mi uczucia szacunku dla Niej jako człowieka. To jest jedyna przyczyna, dla której musiałem zerwać z Nią. Słyszałem, że panna, która wyżyła się sercem, będzie najlepszą żoną, zwłaszcza ta, która ma „przychówek". Podobnież tak samo dzieje się i z mężczyzną, że gdy już wyszumi się, będzie wtedy doskonałym mężem. A więc, mam zamknąć oczy i rzucić się w wir życia. Przejść wszystkie choroby kawalerskie; a wtedy, już nie będę zwracał uwagi na przeszłość kobiety. Strona moralna będzie mi obojętną.

Co zrobić? Kiedy stare poglądy zbyt bardzo zakorzeniły się w moim umyśle. Ja chcę doznać uroków szaleństwa, ale przy boku ukochanej żony. Czy to nie naiwne? Czy dziś można tak myśleć i czuć?

Według mnie tylko mąż ma jedyne prawo do Jej dyspozycji uczuciowych, że tylko on darzy Ją świadczeniami natury osobistej. Ona jest jakoby jego własnością. Taka rola żywej własności wydaje się wielu współczesnym kobietom upokarzająca. Innym — popłatna i uświęcona tradycją. W związku z usamodzielnieniem się kobiety i jej równouprawnieniem ulegają zmianom te dyspozycje. Dzisiejszej pannie zależy na posiadaniu pewnych przeżyć. Wszystko Jej wolno.

Panie, — gdzie Wasza godność kobieca, którą zwykłyście tak bardzo cenić. Wiemy o tem, że są jeszcze panny w pełnem znaczeniu tego wyrazu, ale jak poznać je? Te ostatnie są domatorkami i na przygodną znajomość nie reflektują, dla tego, że nie wiedzą kim jest ten ktoś. Oprócz tego nasuwa się uczucia obawy, że potraktują jak znajomość z ulicy. Tak bardzo jest trudny dostęp do Was. Uważam, że dosyć często spotykacie jakiegoś mężczyznę, który robi miłe wrażenie i jest w granicach Waszych uczuć. Ale wy nie dacie najmniejszego powodu do zaczepienia, na atakowania nie odpowiadacie ani słowa. Gdzie Was szukać? Dajcie, możność poznania. Przecież i wy dążycie do grzechów, które smakują, do rzeczy, o których każdy przy sposobności myśli, ale udaje, że o nich nic nie wie. Ułatwijcie możność odszukania Was i pozwólcie aby Instytucja wyznaniowa podniosła nasz związek do godności, i uświęciła go w poczuciu ludzi wierzących.

Inny.

Drogi Panie — poglądy swoje już sam pan otaksował, twierdząc, że są one przestarzałe. Istotnie to je najlepiej kwalifikuje. Ja bym dodała jeszcze, że są one nieżyciowe. I jeżeli chce pan zaznać w życiu tego dziwnego uczucia zwanego: „szczęściem", powinien pan czemprędzej z dotychczasowemi poglądami zerwać. Bo przecież znalazł pan kobietą która: „według mnie posiada wszystkie zalety oprócz jednej... nie mogę pogodzić się z tem, że był już ktoś przedemną".

Człowiek, który kogoś kocha, niezważa na te rzeczy i to nie dlatego: „że najlepsze są żony z przeszłością" — tylko dlatego, że kobiecie kochanej wybacza się wszystko i, o niczem nie pamięta. Z tego zaś, co pan pisze, wynika, że jest pan chorobliwie zazdrosny. Że nie pozwoli pan żonie swojej, nie tylko na znajomość z jakimś mężczyzną, ale traktując ją jako mebel, nie pozwoli nawet na zwykłe uprawianie stosunków towarzyskich. I dlatego wątpimy czy znajdzie pan kobietę o jakiej marzy — (nie dlatego byśmy przypuszczać mieli, że niema kobiet bez przeszłości) a gdyby nawet już pan znalazł taką, o której pan marzy, to wątpimy, czy długoby ona przy panu wytrzymała.

Bo przy pana sposobie oceniania wartości kobiety, trzebaby chyba anioła, by mógł wytrzymać na dłuższą metę.

Chciałabym się mylić, ale przed panem istnieją dwie drogi: albo zmiana poglądów, albo starokawalerstwo. Szczerze życzymy panu tego pierwszego.

Do serc Czytelników

Jestem prawnikiem

...Jestem prawnikiem i mam praktykę administracyjno - skorbową i sądową z państwowymi egzaminami praktycznymi, lecz nie mam pracy ani środków do życia. Rozpacz mnie ogarnęła, bo jeśli w krótkim czasie nie otrzymam jakiej pracy chociażby za najskromniejszem wynagrodzeniem egzystencja moja przerywa się, bowiem ręki wyciągnąć nie mogę.

Jestem naprawdę zdolnym prawnikiem i zwolniony zostałem z posady wskutek nieporozumień natury osobistej. [illegible] biurowy, lub doradca prawny instytucyj społecznych, związków zawodowych i t. p.

Jestem Polakiem z zagranicy i tu w kraju krewnych ani znajomych na których pomoc mógłbym liczyć, nie posiadam.

Bardzo uprzejmie proszę Panią Redaktorkę o umieszczenie treści tego listu w „K. C. 5 gr." bez podawania mego nazwiska a może w ten sposób otrzymam pracę. Na ogłoszenia płatne nie mam już pieniędzy. Najuprzejmiejsze podziękowanie składam **Prawnik.**

Oiiary i prace

ZAOFIAROWANE

Potrzebna służąca młoda, skromnych wymagań, pracowita. Zgłaszać się: Mokotowska 57 m. 47 w godz. 5 — 7 ppoł.

ZGŁOSZĄ SIĘ DO REDAKCJI

„Felczer" — oferta i praca. **„Wacław Jur"** — proszę o adres.

PROSZĄ O PRACĘ

Studentka U. W. poszukuje korepetycji. Tanio (absolwentka gimn. państwowego. Tel. 9-16-32.

Uczeń fryzjerski, dobry, uczciwy, pracowity, czysty, poszukuje pracy. Czerniakowska 89 m. 19.

Panna starsza solidna, znana Redakcji poszukuje na parę godzin dziennie pracy na przychodnie. Łaskawe oferty do Redakcji dla „Flory".

PLOTKI.. PLOTKI..

Ratowanie tonących

Sąd Najwyższy ma rację, orzekając, że ten, kto odmówi pomocy tonącemu musi odsiedzieć swą obojętność na obce nieszczęście. Tonącego musowo ratować. Sąd Najwyższy nie orzekł o jakich tonących chodzi. Mogą bowiem być tacy, którzy toną w zwykłej zimnej wodzie. Są znów tacy, którzy toną w inny sposób.

Ileż to bezrobotnych tonie w otchłani życia, opada powoli na dno tego życia i staje się żerem dla rekinów, tuczących się obcym kosztem. Ileż to młodych nie wiast stacza się w nurt szary naszej rzeczywistości i ginie, nie mając pomocy. Trzeba ratować tonących, to racja, ale wszystkich bez wyjątku. Należy karać tych, którzy wszystkim, bez wyjątku tonącym nie rzucają koła ratunkowego.

Zgadza się ze mną w tym poglądzie na istotę rzeczy każdy, nie wyłączając pana Mordki Kapelusza z ulicy Muranowskiej.

— Pan wisz co? — odezwał się do mnie, — pan wisz co ja pana powiem. Nic. Co znaczy nic? Żeby ja miał tyle do brych lat ile ja mam do powiedzenia.

— To mów pan.

— Co ja mam mówić? Ja panu powiem, że każdy człowiek teraz to jest jak brzytwa. Chciałem powiedzieć jak słomka, nie jak topielec co się chwyci za każde fryzjerskie przyrządy. Weź pan mnie. Jestem handlujący z wodą sodową.

— Z sokiem?

— Z sokiem i bez. To jak ja targuje z wodą, to ja się pytam co ja mam zrobić jak przychodzi taki łobuz i zaczyna mnie kompromitować i żądać żeby ja jego za 5 groszy dał trzy szklanki i 4 soki. Ja jego wyrzucam. To on robi krzyk, ucieka i mnie zostawi w odmiennym stanie, że policja przychodzi.

— Co pan mi opowiada?

— Mówią o onegdaj. Siedzę w sklepiku Przychodzi nieznajomy i mówi, że teraz jest zimno, to ja nie używam lód, to ja muszę takiej obliczyć. Krzyczałem, bo co miałem robić. Jak przyszła policja to ja mówię, że nie ja krzyczałem. Tonący, pan wie, jestem i chwytam się każdego jednego przedmiotu.

— Gdzie pan jest tonący?

— Tak się tylko mówi. Ale mogłem być, to pan przyznasz. Mogłem tonąć, jak dwa razy dwa cztery.

— W Wiśle?

— Oj, ja widzę, że pan się nie znasz na filozofji...

Wszystko mi jedno, nie chodzi o pana Kapelusza. Fakt, że trzeba tonących ratować: mam na myśli również podatników, ubiegających się o paszport zagraniczny, mam na myśli sportowców, kawalerów na wydaniu i panny. Ratujmy ich.

Michaś.

KUPON PRAWNY Nr. 136

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

Z za kulis „Pracy Społecznej"

Tajemnice kwesty

Pan Prezes—to ja—Fachowiec od karoty—Na robocie—Kwestarska akrobatyka--Sztuki magiczne w wyższym stylu--Zasłużony społecznik--Lotna kwesta--Panie majorze,—wróć!--Kant na kant

Przeciętny obywatel zapytany dlaczego lekceważy, ba ignoruje nieraz jakąś zbiórkę, czy kwestę uliczną, odpowie: Czytam w gazetach bilanse banków, fabryk, przedsiębiorstw i ta cyfrowa ilustracja daje mi wyraźny i jasny obraz, czy dana instytucja zasługuje na uznanie i zaufanie. Czytam, czytam, ale niestety nie spotkałem dotychczas żadnego zestawienia, żadnej wzmianki co się stało z moją 20-to czy 50-groszówką wrzuconą do puszki za jakiś kwiatek, znaczek, czy kokardkę. A pozatem... mam nieśmiałe podejrzenia, że z tych moich 20-tu czy 50-ciu groszy 90 proc. pochłoną prowizje, koszta, manipulacje etc., a znikoma reszta nie stanie w żadnym stosunku do potrzeb tych na których cel zbierano.

Tyle przeciętny obywatel.

Organizacji społecznych utrzymu'ących się z ofiarności społeczeństwa mamy w Polsce tysiące. Cele większości z nich są tak mętne, tak zakonspirowane, że zna je tylko grono „panów z Zarządu" duma'ących bezustannie nad jakąś nową imprezą, która zachęciłaby współrodaków do większej ofiarności. Urządzają bale, czarne kawy, przedstawienia, wycieczki — daje to efekt słuchowo - wzrokowy i daje... deficyt (formalny). Wreszcie największy numer organizacji — kwesta uliczna. Zebrano — schowano — w porządku. A ty szary człowieku nie wtrącaj się w rzeczy tak ściśle wewnętrzne, tajemnicze, zakonspirowane, jak finanse. Powinno ci wystarczyć zadowolenie, żeś złożył datek na tak piękny cel i powinien ci wystarczyć kolorowy kwiatek przypięty do klapy.

Poruszając tajemnice kwesty — kładziemy kij w mrowisko. Odsłania'ąc szacherki i oszustwa, wywołamy okrzyki oburzenia: skandal, na żaden cel więcej nie dam ani grosza i t. d. i t. d.

Nie o to nam chodzi. Odsłaniając „światek kwestarski" mamy na celu zdopingowanie czynników miarodajnych do zlikwidowania organizacyj, które nikomu nie są potrzebne i które grasują na niwie ludzkiej łatwowierności zbierając plon do własnych kieszeni. Pragniemy by enuncjacje nasze przyczyniły się do wzmocnienią kontroli nad wszelką „dobroczynnością" i „społecznictwem", by doprowadziły do odrodzenia zaufania dla tych organizacyj które naprawdę na to zasługują.

PAN PREZES — TO JA

Ktoś ma ambicje, ktoś chciałby mieć jakiś tytuł, ktoś ma liczne grono ustosunkowanych i wybitnych znajomych. Praca społeczna jest tak modna, mury obdrapanych kamienic na przedmieściu „tak są do twarzy" pięknym paniom... więc szlachetna myśl — stwórzmy Towarzystwo Opieki nad... (na miejsce kropek żywi czy umarli, wsio rawno). Ktoś już jest prezesem, prezeską, skarbnikiem, sekretarzem i t. d. Działalność zaczęta. Panie robią bal na biednych, panowie wycieczkę na zalanych (alkoholem). Niestety koszta pochłaniają wpływy i dla biednych zostaje przysłowiowa figa. Ktoś rzuca myśl genjalną: urządzimy kwestę.

FACHOWIEC OD KAROTY

Jak z pod ziemi wyskakuje elegancki pan z dobrą opinją, referencjami, kaucją i 10-letnią praktyką kwestarską — „pan kierownik". „Pan kierownik" ma „plecy" wysoko postawionych osób jako społecznie uzdolniony i ma miły uśmiech z którym składa na ręce pana prezesa wysoką kaucję gotówkową (co za porządny i miły człowiek, moja pani). „Pan kierownik" za swoją tytaniczną pracę zorganizowania i przeprowadzenia kwesty, żąda bardzo niewiele — 20 proc. od ogólnego wpływu (taki skromny człowiek).

„Pan kierownik" zabiera się do roboty. Wydaje „manifest" do akademickiej i nie akademickiej, społecznie uświadomionej, młodzieży by zechciała wziąć bezinteresowny udział w kweście na rzecz organizacji (cele są tak szlachetne). Młodzież jest chętna do pracy społecznej. Jest już kilku panów, kilka starszych i młodszych pań, wszyscy o dobrej prezencji i dobrych nieskalanych nazwiskach. Wszyscy pragną przyczynić się do zrealizowania wzniosłych celów Towarzystwa i ofiarują swą bezinteresowną pracę. „Pan kierownik" selekcjonuje materjał, co „cwańszym" panom odmawiając uprzejmie: — mamy już komplet. A komplet to młodzież naprawdę szlachetna i naprawdę naiwna.

ORGANIZACJA KWESTY. LEGITYMACJE I PUSZKI

Na'pierw legalizacja i legitymac'e. „Pan kierownik" zbiera, od przyszłych kwestarzy, fotografje i dokumenty i wręcza je panu prezesowi z uprzejmą prośbą, by załatwił potrzebne formalności w Komisarjacie Rządu, bo to lepiej wygląda, gdy pan Prezes sam to przedstawi.

Pan Prezes bierze wszystko za dobrą monetę, otrzymuje pozwolenie, legitymacje, nie wspominając ani słowem władzom o ,panu kierowniku". Legitymacje są imienne z fotografią i oznaczonym ściśle terminem kwesty. Teraz puszki. Są to podłużne, okrągłe pudełka blaszane, zaopatrzone w pokrywę umocowaną na zawiasach. Przez uszy pokrywy i samej puszki przeciągnięty jest sznurek tak misternie oplatający całą puszkę, że niemożliwością byłoby zdjąć go bez uszkodzenia. Oba końce sznurka związane są pod lakową pieczęcią organizac'i. Pod otworem puszki, zaopatrzonym z zewnątrz w niski podłużny lejek, zna'duje się drugi, dłuższy lejek, zakończony małemi wachlarzykami z tektury, mającymi uniemożliwić wyjęcie pieniędzy przez szparę otworu. Szczegółowe oględziny puszki doprowadzają do wniosku, że wydostanie z niej pieniędzy, bez zerwania pieczęci jest niemożliwe.

CZARNA LISTA

Przygotowania oficjalne są skończone. Nieoficjalna część zawiéra małe spotkanie w cichem mieszkanku. Jest tu „pan kierownik" i kilku sympatycznych i niezwykle elokwentnych panów, kwestarskich fachowców. Wszystkie te „szlachetne" twarze mają swoje odpowiedniki (fotografje) w Komisarjacie Rządu i Urzędzie Śledczym, a „godne" ich nazwiska zanotowane są na specjalnej **Czarnej liście**. Czarna lista to spis kwestarzy przyłapanych na gorąco na oszustwach i szacherkach. D. c. n.

FRASZKI

* * *

Minęły piękne wakacje,
już znowu zaczyna się szkoła,
czas, niecierpliwy staruszek,
do pracy was, dzieci, woła.

Im lepiej, pilniej i prędzej
swe studja w szkole skończycie,
tam łatwiej, lżej i słoneczniej
popłynie wam kiedyś życie.

Cierń.

Kursy „Esperanto"

Polskie Towarzystwo Esperantystów przyjmuje zapisy na kursy języka międzynarodowego esperanto w lokalu Towarzystwa (Al. Jerozolimskie 101) we środy od 8.30 do 9.30 w. i w I-ym Oddziale Sekretarjatu (Sienna 16) w poniedziałki i czwartki od 6 do 7 pp.

Co dziś grać na wyścigach

Typowy szary dzień gonitw grupowych. Nawet dla dwulatków tylko jedna gonitwa. Nie widać pośpiechu z zapisywaniem nowych pociech toru, prawdopodob nie każdy właściciel stajni ma jeszcze na dzieję, że treningiem doprowadzi swoje dwulatki do... klasy. Złudne to nadzieje. Konia należy puszczać do wyścigu, gdyż wykazuje co jest wart i trenuje najlepiej właśnie w wyścigu ostrym, a nie na galopach rannych.

Prognostyki na dziś:

Gon. 1. Występuje tu rekordzista co do wypłaty w tym roku, Gubernator. Wątpliwem jest jednak, by wygrał ponownie. Powinnyby go pobić i Temida i Maja, a nawet Menzalówna.

Nasze typy: **Temida, Maja III, Menzalówna.**

Gon. 2. Na pierwszy rzut oka wyróżniają się Ingusz, Klaud'a i Libacja.

Nasze typy: **Ingusz, Libacja, Klaudja.**

Gon. 3. Same asy na krótkim dystansie 1600 mtr. Bardzo trudny wybór.

Nasze typy: **Laszka.**

Gon. 4. Z koni zapisanych do tej stawki Lir i Tamka wydają się najlepsze na dłuższy dystans. Niewiadomo, jak przejdzie Laudum, który wciąż nie ma szczęścia.

Nasze typy: **Tamka, Lir.**

Gon. 5. W stawce tych siedmiu dwulatków miały już debiuty Le Palatin i Donetta.

Nasze typy: **Donetta, Le Palatin.**

Gon. 6. Na fałszywym dystansie 2200 mtr. niemniej fałszywe konie. I zgadnij tu, człowieku, kto wygra.

Nasze typy: **Toreadore, Hogarth, Esdras.**

Gon. 7. Same flyery na krótkim dystansie 1600 mtr. Najlepsze wyścigi miała Arva Varalia, ale czy sobie tu poradzi z ogierami, które również mają na swem koncie po kilka zwycięstw, należy wątpić.

Nasze typy: **Igor II, Harmattan.**

Gon. 8. Słaba stawka samych łaszków. Lepsze wyścigi miały: Handicap, Baltazar, Roret.

Nasze typy: **Roret, Baltazar, Handicap.**

Ł E K A R S K I E

Dr. med. H. LEWIN
Weneryczne i płciowe 9-2 i 3-9 w.
Niecała 12 (ul. Kr. Alberta)
1734

Dr. G I S E R LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w.
1710

LECZNICA „Dworcowa" CHMIELNA 49
WENERYCZNE, SKÓRNE I PŁCIOWE
8 r. — 9 w. Kobiety przyjmuje lekarka
1854

LECZNICA ORLA 3
8 r. do 9 w. Niedz. 8—3
weneryczne, płciowe i skórne
Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA Pańska 10 od 9 do 8 w.

Dr. med. **K. Krajewski** choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej pryw. Lecznicy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52)

Dr. med. **ROZENTAL**
WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE
KRÓLEWSKA 29a, od 9 r. — 9 w 1766

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ 45)

— Kiedy pan wrócił do domu w czwartek? Zaznaczam lojalnie, że wiarygodność pańskich odpowiedzi będzie sumiennie zbadana!

— Bez względu na to muszę odrzec, iż wróciłem około dziewiątej wieczór.

— A wyszedł pan stąd o szóstej. Gdzie spędził pan te trzy godziny?

— Włóczyłem się po ulicach bez celu.

— W czyjem towarzystwie?

— Sam.

— To się okaże przy konfrontacji. Bo dziwnym zbiegiem okoliczności, pomimo słoty, pani Broniczowa także spacerowała po ulicach przez klika godzin... podobno. A nie spotkaliście się państwo przypadkowo?

— Nie. Dopiero od pana dowiaduję się teraz, że Jola...

— Jola? Ach prawda, że państwo byliście z sobą na „ty" i wogóle na najbliższej stopie, jeśli tak rzec można, he, he, he. Gratuluję dobrego gustu, a swoją drogą z pana donżuan nielada. Żeby dwie wspólnie mieszkające przyjaciółki referować jednocześnie i...

— Referować? Jak pan to rozumie?

Vontorek zauważył z przyjemnością, że Stefan mówi już przez zaciśnięte zęby i w oczach ma błyski, świadczące o wzbierającej fali gniewu.

— Czyżby pan inżynier nie znał kawalerskiego określenia „referować" kobietkę? A że pani Jola była pańską kochanką, to...

— Moją kochanką? Ależ to brednie!

— Oto mi gentleman! Kobieta sama przyznaje, że była jego przyjaciółką, a on wypiera się w żywe oczy, w obronie jej honoru. Uczmy się, panie kolego. — (Protokolant przyjaźnie kopnięty pod stołem, ocknął się z smętnej zadumy o wystygłym objedzie i jął potakiwać solidarnie, acz bez zapału). — Uczmy się, powtarzam. Kobieta opowiada nam, jak to z nią flirtował na „Balu Prasy", jak ją pieścił w taksówce, jak siarczyście całował pod bramą tej kamienicy, a on nic, ani pary z ust! A może pan nie wierzy, że pani Broniczowa to mówiła? Może odczytać jej zeznania? Choć, skoro o tem wiemy, to najlepszy dowód, że powiedziała nam wszystko!

— Idjotka! — warknął Stefan. — W każdym razie mogę pana zapewnić słowem honoru, że ona nie była moją kochanką nigdy.

— Rozumiem, rozumiem, każdy gentleman musi tak mówić w podobnych okolicznościach. Będę więc udawał, że wierzę, iż nie łączyły pana najbliższe... wolę unikać drostycznych określeń... najbliższe stosunki z panią Broniczową, a tylko z panną Wandą Larską!

Lekki rumieniec przemknął po twarzy Stefana...

— No, tym razem nie będzie pan chyba wypierał się, co? Wobec w y n i k u sekcji zwłok, pańskie ewentualne zaprzeczenie mogłoby mnie uparwnić do mniemania, iż także inne odpowiedzi pana były świadomie kłamliwe... Pan jest gentlemanem, pięknie, ale Wanda Larska już nie żyje, już nic jej opinji nie może zaszkodzić. Zwłaszcza wobec w y n i k u obdukcji, powtarzam z naciskiem... Poszę mi zatem opowiedzieć, od jak dawna żyliście z sobą?

— Odmawiam odpowiedzi.

— Wolno panu odmówić, lecz to panu zaszkodzi, bardzo zaszkodzi! Więc?

— Już powiedziałem, odmawiam.

— Dobrze. A czy wasze pożycie nie miało nigdy następstw, które...

— Odmawiam odpowiedzi!

Po dziesiątem podobnem pytaniu Stefan już kipiał ze wzburzenia, po piętnastem, ku radości Vontorka, wybuchnął.

— Dość tego, bo stracę cierpliwość i...

— I? Proszę skończyć.

— Niech djabli wezmą wasze łajdackie metody śledztwa! Zadręczacie niewinnych ludzi setkami pytań, naprzemian głupich i brutalnych, wdzieracie się w największe tajemnice naszego życia, tracicie na to bezlik cennego czasu, zamiast ścigać, lub choćby osaczyć zbrodniarza!

— Właśnie go osaczam, — rzekł inspektor z ujmującym uśmiechem.

— Mnie! pan osacza i posądza, m n i e! A prawdziwy sprawca śmieje się z pańskiej głupo... omyłki. Ale przypuśćmy, że to nie pomyłka, że pan ma rację...

— Zwykle mam. Plus minus w dziewięćdziesięciu wypadkach na sto.

— Dobrze. I czy w pańskiej bogatej praktyce kryminalistycznej dużo pan wykrył morderstw bezmyślnych, bezcelowych? Chyba nie. Kara śmierci jest karą tak odstraszającą, że nie ryzykuje się jej lekkomyślnie nie zabija się bliźniego o tak, dla sportu. Każda zbrodnia musi mieć swoje powody, swój cel, swoją spodziewaną korzyść, korzyść choćby tak nie materjalną, jak zadowolenie z dokonanego odwetu... A jakąś korzyść ja mógłbym mieć z zabicia swojej narzeczonej, gdybym nawet jej zupełnie nie kochał? Jaki cel? Rabunkowy? Nonsens! Ona była równie biedna, jak ja. Czy może chęć pozbycia się Wandy ,by mi nie przeszkadzała w romansie z inną kobietą? (Bo tak pan napewno przypuszcza). Drugi nonsens. Gdyby tak było zerwałbym narzeczeństwo, ale pocóż odrazu mordować! Więc co jeszcze?

— A naprzykład zazdrość?

— O kogo?

D. c. n.

PRENUMERATA miesięczna Dzienika Piotrkowskiego wynosi zł.ot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.